

aktualne trudności edytorskie. Jednakże i w tej „małości” jest autentyczna wielkość, wyrosła na gruncie świętej Biblii.

Ma rację ks. Feliks Gryglewicz z Lublina, gdy pisze, że dzisiaj poeta w tekście Biblii widzi piękno i głębię, które działają na człowieka, nawet gdy on ich nie zauważa; dziś każdy czytelnik widzi twarz księgi w wielu motywach i różnych przestrzeniach objętych tą samą poezją Psalmów, sentencjami ksiąg mądrościowych, porządkiem egzystencjalnym i społeczno-historycznym; widzi ironiczną twarz tej księgi, ale widzi w tej twarzy miłość, jak w twarzy matki. *Antologia Biblia a literatura polska* uczy mądrej miłości do Boga i ludzi.

Myślenice

EMIL BIELA

Kalendarz Żydowski 1984—1985 (5745), Warszawa 1984, ss. 185 + Kalendarium.

Jest to już drugi numer *Kalendarza Żydowskiego*, który od 1983—1984 (5744) wydaje Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w PRL (00-950 Warszawa, ul. Twarda 6, tel. 20-43-24). Konsultantami przy jego wydaniu byli docenci i profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego (S. Datner, A. Eisenbach, M. Friedman, W. Tyloch). Wśród autorów tekstów znajdują się nazwiska: T. Lewicki, S. Datner, M. Bendowska, E. Swiderska, S. Bejlis, A. Trzeciński, M. Krajewska, Z. Hoffman, S. Asz, J. Ficowski, W. Szlengeł, R. Wasita, M. Kajler. Teksty hebrajskie („Ze skarbnicy midraszów”, ss. 122—134) przetłumaczył M. Friedman.

Przez działy: Krótka chronologia historii Żydów (ss. 10—18), Słownik podstawowych terminów i znaczeń (ss. 19—35), Mały słownik biograficzny (ss. 99—111), a także artykuły: Talmud (ss. 40—52), Święta i posty judaizmu (ss. 53—58), symbolika nagrobków żydowskich (ss. 90—98) *Kalendarz* spełnia funkcję małej encyklopedii judaizmu. Można się też z niego dowiedzieć o sposobie uczynienia z martwego od wieków języka hebrajskiego na nowo języka żywego, którym mówi już dzisiaj kilka milionów Żydów, przede wszystkim w państwie Izrael (ss. 76—79), oraz na czym polega „koszerność” i „trefność” w praktyce kuchni żydowskiej (ss. 59—64). Na końcu po barwnej ilustracji rodzaju z Torą, która jest ubrana w „meil” i uwieńczona „keterem”, podano zestaw najważniejszych modlitw odmawianych przez Żydów (ss. 117—183). Ten krótki modlitewnik w języku hebrajskim (szkoda że bez punktacji samogłoskowej) zamyka modlitwa „Szema, Israel...”. Kalendarium informuje o świętach i postach, a poza tym podaje dokładnie czas zapalania świec na rozpoczęcie szabatu.

Katowice

KS. STANISŁAW PISAREK

NORBERT LOHFINK, *Unsere grossen Feste. Meditationen*, Freiburg 1983, s. 107.

Każdy człowiek potrzebuje święta. Już starożytni mawiali, że życie bez świąt, to bardzo długa podróż bez miejsca odpoczynku. Oddziaływanie świąt na kulturę jest bezsprzeczne. Niemniej ich wewnętrzna treść ulega niekiedy zapomnieniu i błędnie. Istnieje ciągła potrzeba nowego spojrzenia na święta i zgłębienia ich treści. Potrzeba ta jest uzasadniona zmieniającymi się okolicznościami życia ludzkiego, ich wrażliwością wiary, a z dru-

giej strony, rozwojem myśli teologicznej i nauczania Kościoła. Po skromnej pracy Jana Milič Lochmana, *Vom Sinn der Feste*, Basel 1982 (autor jest obecnie profesorem systematycznej teologii na uniwersytecie w Basel), po tej samej linii medytacji najważniejszych świąt kalendarza liturgicznego idzie również niewielka praca N. Lohfinka. Autor jest znanym profesorem Starego Testamentu w Frankfurcie nad Menem. Z poprzednich jego publikacji warto przypomnieć: *Die Messianische Alternative, Der Geschmack der Hoffnung*. Praca *Unsere grossen Feste* nosi podtytuł „medytacje”, chociaż są to kazania uprzednio wygłoszone, jak również przemówienia radiowe.

Lohfink jest jezuitą i swoją publikację traktuje jako wyraz wdzięczności względem K. Rahnera w jego 80. rocznicę urodzin. Autor był jego studentem, jak wyznaje, dużo skorzystał z publikacji tego teologa, a przede wszystkim doświadczył, „co znaczy być współbratem” (s. 10).

W przedmowie N. Lohfink przypomina istotę chrześcijańskiego święta. Jest nią, jak wiadomo, nie subiektywne przypomnienie jakiegos zbawczego faktu, lecz uobecnienie działania Bożego w historii zbawienia. Święto jest mową Boga do człowieka. Wydarzenie, które aktualizuje się w święcie niesie ze sobą program. Związane jest z całym życiem człowieka, jest kulturotwórcze, chociaż wykracza daleko poza zmiany naszej codzienności. Niemniej prawdziwe przeżywanie świąt o wiele bardziej i gruntowniej zmienia człowieka i jego środowisko niż jakiegokolwiek inne programy społeczne i planowania. Takie ustawienie zagadnienia stało się dla autora metodą refleksji nad poszczególnymi świętami chrystologicznymi. Refleksja ta wychodzi zawsze od konkretnego przeżycia, wydarzenia z życia, ukazuje ludzki „humus”. Następnie przechodzi do orędzia Bożego adresowanego do człowieka w tych konkretnych sytuacjach. Przed każdym rozważaniem autor zamieszcza ewangelię uroczystości, by skończyć „obieg” Słowa Bożego również w codzienności. Rozważania kończą się modlitwą osadzoną w życiu.

Warszawa

KS. B. NADOLSKI TChr

KSIĄŻKI NADEŚLANE DO REDAKCJI

1. Bartnicki Roman ks., *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii — Tradycja i redakcja Mt 9, 35—11, 1*. W-wa 1985, ATK, s. 280
2. Dziuba Anrzej Franciszek ks., *Mikołaj z Mościsk teolog moralista XVII wieku*. W-wa 1985, ATK, s. 227
3. Godorowski Kazimierz, *Psychologia i psychopatologia hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Próba analizy postaw i zachowań w warunkach ekstremalnych obciążeń*. W-wa 1985, ATK, s. 156
4. von Hildebrand Dietrich, *Serce. Rozważania o uczciwości ludzkiej i uczciwości Boga — Człowieka*. Przekł. J. Kozbiał, Poznań 1985, „W drodze” s. 198
5. von Hildebrand Dietrich, Kłoczowski Jan, Paściak Józef OP, Tischner Józef, *Wobec wartości*, Poznań 1984, „W drodze”, s. 222